

Rozważania: środa 22 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na środę 22
tygodnia okresu zwykłego.
Poruszane tematy to: Bóg
wchodzi do naszego domu; Pan
nas wyzwala; dobro zmierza do
dzielenia się.

- Bóg wchodzi do naszego domu;
- Pan nas wyzwala;
- Dobro zmierza do dzielenia się.

.....

JEZUS dopiero niedawno zaczął
swoją publiczną działalność. Jego

sława szybko rozprzestrzeniła się w całym regionie. Być może właśnie dlatego opętany człowiek manifestuje swoją udrękę w chwili, gdy Pan przebywa w synagodze w Kafarnaum (por. Łk 4,31-37). Piotr, który prawdopodobnie był świadkiem tej sceny, jest zdumiony niezwykłą mocą Nauczyciela, którego nauczanie nie tylko rozumie, ale które również go porusza i pociąga. Chrystus mówi w sposób zrozumiały dla wszystkich, a Jego słowa potwierdzają czyny, które nadają im jeszcze większy autorytet. Bez żadnych rytuałów czy przygotowań, samym tylko rozkazem – „Milcz i wyjdź z niego!” (Łk 4,35) – sprawia, że demon opuszcza człowieka.

„Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona” (Łk 4,38). Być może poruszony tym, co właśnie zobaczył, Piotr nie traci okazji i prosi Go, aby uzdrowił jego teściową, którą

„trawiła wysoka gorączka” (Łk 4,38). Chrystus nie zwleka z odpowiedzią. Nie powstrzymuje Go nawet fakt, że to dzień szabatu – odpowiada natychmiast na prośbę. Podobnie jak przed chwilą wobec ducha nieczystego, tak teraz wobec gorączki: wystarczy Jego słowo, by ta całkowicie ustąpiła. I natychmiast teściowa wstaje i zaczyna im usługiwać (por. Łk 4,39).

Kiedy przyjmujemy Pana w Komunii Świętej, Jezus wchodzi do naszego domu tak, jak wszedł do domu Piotra. W tych chwilach, podobnie jak apostoł, możemy powierzyć Mu to, co zajmuje nasze serce: troski, nadzieje, wątpliwości, cierpienia... W rzeczywistości Bóg jest gotów, by nam pomóc, jeszcze zanim Go o to poprosimy. Ale pragnie, byśmy do Niego przyszli, byśmy otworzyli przed Nim nasze wnętrza i powierzyli Mu nasze potrzeby. „Jeśli zauważasz, że z jakiegoś powodu nie

dajesz rady, powiedz to Jezusowi i
zawierz Mu: Panie, ufam Tobie,
zawierzam się Tobie, lecz wspomóż
moją słabość! I pełen ufności
powtórz Mu: Spójrz na mnie, Jezu,
jestem jak brudna szmata;
doświadczenia mojego życia są tak
żałosne, nie jestem godzien być
Twoim synem. Powiedz Mu to... i
powtarzaj wiele razy. Wkrótce
usłyszysz Jego głos: *ne timeas!* — nie
bój się!; albo też: *surge et ambula!* —
wstań i chodź!”^[1].

PO RAZ PIERWSZY w Ewangelii
według św. Łukasza pojawia się coś,
co będzie stałym elementem
publicznej działalności Nauczyciela:
choć wielu prosi Go o uzdrowienie
ciała, Jezus nie zatrzymuje się tylko
na tym. Chrystus uzdrawia przede
wszystkim to, co najważniejsze –
duszę. Jak uczyni to również przy

innej okazji, najpierw powie sparaliżowanemu, którego spuszczoło przez dach domu: „Odpuszczają ci się twoje grzechy” (Łk 5,20). A dopiero potem doda: „Wstań, weź swoje łożo i idź do domu” (Łk 5,24).

„O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich” (Łk 4,40). Jezus wie, że Królestwo, które zamierza ustanowić, zakorzeni się w ludzkich duszach. Dlatego *przygotowuje grunt*, uwalniając ludzi zarówno od chorób ciała, jak i ducha. „Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: „«Ty jesteś Syn Boży!»” (Łk 4,41). Chrystus pokazuje w ten sposób, że „wie, jak bez lęku podjąć inicjatywę, kroczyć naprzód i dotrzeć na rozstaje dróg, by zaprosić wykluczonych. Żywi nieprzebrane pragnienie ofiarowania miłosierdzia jako owoc

doświadczenia nieskończonego miłosierdzia Ojca i jego dynamicznej, wszystko ogarniającej mocy”^[2].

My również możemy zbliżyć się do naszego Pana z pragnieniem, aby wyrwał z naszych dusz wszystko, co mogłoby nas od Niego oddzielić. Jak napisał święty Josemaría: „Proś Ojca, Syna i Ducha Świętego, i swoją Matkę, aby ci pomogli poznać siebie samego i zapłakać nad tym ogromem brudu, który przewalił się przez ciebie, pozostawiając, ach, tyle osadu... — A jednocześnie, nie przestając tego rozważać, powiedz Mu: Daj mi, Jezu, miłość jak oczyszczający ogień, w którym moje biedne ciało, moje biedne serce i moja biedna dusza zetleją, pozbywając się całej ziemskiej nędzy... I kiedy będzie już puste całe moje jestestwo, napełnij je sobą: abym nie przywiązywał się do niczego tu, na dole, aby

podtrzymywała mnie zawsze
miłość”^[3].

WCZESNYM RANKIEM Jezus oddał się modlitwie, z której wypływa nie tylko miłość, która skłoniła Go do uzdrawiania tych, których Mu przedstawiono, ale także siła, która popycha Go do dalszego głoszenia dobrej nowiny. Dlatego, gdy niektórzy próbowali Go powstrzymać, by nie odchodził od nich, Chrystus powiedział: „Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany” (Łk 4,43).

Jezus chce dotrzeć do większej liczby dusz. To właśnie pragnienie niesienia Królestwa wszystkim ludziom prowadzi Go do głoszenia Ewangelii we wszystkich synagogach Judei. Przed Wniebowstąpieniem Pan

pozostawi swoim uczniom to zadanie jako świadectwo: aby nawrócenie na odpuszczenie grzechów było głoszone w Jego imieniu wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wszystko, co apostołowie widzieli i słyszeli podczas lat spędzonych z Chrystusem, ma być przekazywane całej ludzkości. „Dobro zmierza zawsze do dzielenia się. Każde autentyczne doświadczenie prawdy i piękna szuka swej ekspansji, a każda osoba przeżywająca głębokie wyzwolenie zyskuje większą wrażliwość wobec potrzeb innych ludzi. Dzielenie się dobrem sprawia, że ono się umacnia i rozwija”^[4].

Apostołowie byli pierwszymi, którzy głosili to, co Jezus uczynił dla wszystkich ludzi. Dziś Jezus chce, abyśmy my, Jego uczniowie, kontynuowali tę misję. „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49). Przybliżyliśmy się nieco do

ognia Bożej Miłości; pozwólmy teraz, aby jego impuls odmienił nasze życie, poczujmy zapal niesienia Bożego ognia z jednego krańca ziemi na drugi, ukazywania go tym, którzy nas otaczają: żeby i oni poznali Chrystusowy pokój i wraz z nim odnaleźli swoje szczęście”^[5]. Możemy zwrócić się do Najświętszej Maryi Panny, aby „radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi, i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła”^[6].

^[1] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 287.

^[2] Franciszek, *Evangeli Gaudium*, nr 24.

^[3] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 41.

^[4] Franciszek, *Evangeli Gaudium*, nr 9.

^[5] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 170.

^[6] Franciszek, *Evangelii Gaudium*, nr 288.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sroda-22-tygodnia-okresu-zwyklego/> (15-03-2026)